ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XIX, 17 SECTIO H 1985

Zakład Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
Wydziału Ekonomicznego UMCS

Maria FRYDRYCHIEWICZ

Funkcjonowanie rolnictwa polskiego w warunkach kryzysu gospodarczego

Функционирование польского сельского хозяйства в условиях кризиса

The Functioning of Polish Agriculture in Crisis Conditions

W warunkach kryzysu gospodarczego funkcjonowanie poszczególnych działów gospodarki narodowej uległo deformacjom, których rezultatem jest ograniczenie rozmiarów produkcji i pogorszenie jej jakości, a także zahamowanie lub nawet likwidacja tendencji rozwojowych przedsiębiorstw i całych gałęzi produkcji. Rolnictwo, jako immanentna część gospodarki, również silnie odczuło wpływ zjawisk kryzysowych, ale efekty kryzysu w tym dziale są mniejsze niż np. w przemyśle, czego widocznym dowodem jest znacznie lepsze (mimo istotnych braków) zaopatrzenie rynku w żywność niż w artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego.

W roku 1981, a więc w okresie zupełnego załamania produkcji podstawowych dóbr konsumpcyjnych, globalna produkcja rolnicza wzrosła o 4,1% (w sektorze drobnotowarowym wzrost ten wyniósł 8,7%, w rolnictwie uspołecznionym nastąpił spadek o 4%) w stosunku do roku ubiegłego. Produkcja roślinna wzrosła o 20%, a produkcja zwierzęca o 12%. Niższy przyrost produkcji zwierzęcej był spowodowany spadkiem produkcji pasz w roku poprzednim (1980) oraz nieopłacalnością produktów pochodzenia zwierzęcego pod koniec lat siedemdziesiątych, co w sumie przyczyniło się do zmniejszenia stada podstawowego — i tym samym — do ograniczenia możliwości rozwojowych tego działu produkcji rolniczej. Np. wskaźniki opłacalności (liczone jako stosunek cen skupu do jednostkowych kosztów produkcji) w roku gospodarczym 1978/1979 były nastę-

pujące: mleko: 71%, żywiec wołowy: 66%, żywiec wieprzowy: 88%, wełna owcza: 70%.[1] Wskaźniki opłacalności produktów roślinnych były w tym czasie znacznie wyższe (przekraczały 100%), choć w przypadku wielu roślin, np. zbóż, ceny skupu niewiele przekraczały koszty produkcji, a wskaźnik opłacalności buraków cukrowych wynosił jedynie 95%. Specyfika produkcji zwierzęcej polega m. in na „odłożeniu w czasie" efektów wpływu czynników stymulujących jej rozwój, stąd katastrofalny spadek produkcji pasz w roku 1980 oraz nieopłacalność produktów pochodzenia zwierzęcego „zaowocowały" w następnych latach w postaci ograniczenia pogłowia zwierząt gospodarskich.

Z uwagi na to, że rok 1980 był wyjątkowo niekorzystny dla produkcji roślinnej, jej przyrosty w roku 1980 nie są miarodajne; w porównaniu do roku 1979 wzrost ten wyniósł tylko 2,1% (w cenach stałych). Trzeba tu dodać, że przyrost produkcji odbył się mimo spadku poziomu nakładów planotwórczych, np. zużycie nawozów mineralnych obniżyło się w roku gospodarczym 1980/1981 w stosunku do roku 1979/1980 o ok. 5,7 kg NPK na 1 ha użytków rolnych (za 192,9 kg do 186,2 kg), zużycie nawozów wapniowych — o ok. 26,7 kg na 1 ha (za 159,7 kg w r. 1979/1980 do 133 kg w 1980/1981).[2]

Szczególnie dotkliwy dla rynku był spadek towarowości produkcji zwierzęcej. Z powodu ograniczenia możliwości zaopatrzenia ludności wiejskiej w żywność za pośrednictwem handlu uspołecznionego i zmniejszenia skali tej produkcji w gospodarstwach spadek produkcji towarowej był większy niż globalnej i wyniósł 12% w relacji do średniego poziomu z lat 1976/1980, podczas gdy spadek produkcji globalnej w omawianym okresie wyniósł niecałe 3%. W latach 1980—1981 produkcaj mięsa zmalała o 587 tys. ton, tj. o 18,7%, mimo że z uwagi na ciężką sytuację rynkową w tym czasie dokonano likwidacji znacznej części stada podstawowego. Początki zjawisk kryzysowych w rolnictwie sięgają lat 1974—1975, gdy obniżaniu się opłacalności produkcji rolnej (szczególnie zwierzęcej) towarzyszyło stopniowe ograniczanie podaży środków produkcji pochodzenia przemysłowego, przede wszystkim dla gospodarki indywidualnej. Tempo rozwoju sił wytwórczych rolnictwa indywidualnego uległo w tym czasie ograniczeniu, gdyż zmniejszenie zatrudnienia nie było rekompensowane zwiększonymi nakładami kapitałowymi, wręcz przeciwnie: od połowy lat siedemdziesiątych notujemy spadek tempa wzrostu nakładów inwestycyjnych w tym sektorze oraz spadek udziału

---

[1] *Koszty i opłacalność produkcji rolnej w Polsce.* „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej" Dodatek do zeszytu 5 z 1981 r., s. 79.

[2] Obliczono na podstawie Rocznika Statystycznego GUS 1981 i 1982 r.

gospodarki chłopskiej w ogólnej puli nakładów inwestycyjnych w rolnictwie.[3] W całym rolnictwie w latach 1970—1981 wartość brutto środków trwałych wzrosła co prawda o 86% (w gospodarstwach indywidualnych o 48%), ale nie wystarczyło to do zapewnienia możliwości wzrostu produkcji, tym bardziej, że efektywność wykorzystania nakładów była niska.

Badania przeprowadzone przez W. Rembisza wykazały, że rolnictwo uspołecznione cechował w tym czasie wzrost ekstensywny, a więc taki, w którym przyrost produkcji jest wynikiem przyrostu nakładów, ale w miarę pogarszania się ekonomicznych warunków produkcji w rolnictwie przyrosty efektów wykazywały tendencję spadkową.[4] Spadek opłacalności produkcji odbywał się w całym okresie 1976—1980, ale szczególnie niekorzystny był rok 1979, w którym efektywność produkcji rolnej i wydajność pracy w gospodarstwach chłopskich najbardziej pogorszyły się w stosunku do roku poprzedniego. Wskaźniki opłacalności, obliczane jako stosunek ceny skupu do kosztu jednostkowego produkcji były w tym roku ujemne dla zbóż (z wyjątkiem jęczmienia), rzepaku i wszystkich produktów pochodzenia zwierzęcego.[5] Konsekwencje tego stanu rzeczy społeczeństwo będzie odczuwało przez wiele lat. Spadek produkcji mleka wyniósł w roku 1981 7,2% w stosunku do roku 1980, ale zarówno pomyślne wyniki w dziedzinie produkcji pasz w tym roku, jak też względnie wysoka opłacalność tego produktu rokują nadzieje na poprawę sytuacji, która zależy obecnie przede wszystkim od przetwórstwa tego produktu.[6]

Kryzys gospodarczy w działach pozarolniczych przejawia się w pogorszeniu nie tylko wyników produkcyjnych, ale też ekonomicznych. Zjawiskiem niemal powszechnym w przemyśle było pogorszenie się podstawowych parametrów ekonomicznej oceny jednostek gospodarczych: efektywności nakładów materialnych, wydajności pracy itp. Na tym tlę wyniki osiągnięte przez rolnictwo w roku 1981 przedstawiają się nieźle. Nastąpił tu pewien wzrost efektywności nakładów materialnych, które wzrosły o 2,6%, podczas gdy produkcja globalna — o 4,1%, przy czym przyrost nakładów w gospodarce indywidualnej wyniósł 6,1% (przyrost produkcji 8,6%), a w uspołecznionej nastąpił spadek — o 5,1% (spadek

[3] J. Przychodzeń: *Inwestycje produkcyjne gospodarstw indywidualnych w latach 1972—1981.* „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej" 1983, 1.

[4] W. Rembisz: *Efektywność intensywności wzrostu produkcji w rolnictwie.* „Zagadnienie Ekonomiki Rolnej" 1982, 6.

[5] Koszty i opłacalność produkcji rolnej w Polsce. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej". Dodatek do zeszytu 5 z 1980 r.

[6] Produkcja mleka w latach 1980—81 zmniejszyła się o 11,2 mln litrów. Rocznik Statystyczny 1982 GUS. Warszawa 1983, s. 252.

produkcji — 4,1%).[7] Wydajność pracy (mierzona produkcją końcową na 1 zatrudnionego) również wzrosła o 4,2%, z tym że w gospodarce chłopskiej wzrost ten był znaczny i wyniósł 9,5%, natomiast w rolnictwie uspołecznionym nastąpił spadek tak liczonej wydajności pracy — o 11,4%.[8] Nie sposób tu nie zauważyć, że w warunkach kryzysu gospodarka indywidualna zawiera mechanizm ochronny przed wpływem niekorzystnych zjawisk w innych działach, polegający jak się wydaje na znacznie lepszym wykorzystaniu czynników produkcji, szybszym reagowaniu na zmieniające się warunki ekonomiczne i większym niż w rolnictwie uspołecznionym stopniu samodzielności finansowej, co uniezależnia w pewnej mierze jej funkcjonowanie od pozostałych segmentów gospodarki narodowej.

Nie oznacza to bynajmniej, że sektor ten ma możliwości dynamicznego rozwoju, gdyż produkcja czysta utrzymuje się tu na niskim poziomie, co stwarza zargożenie dla samofinansowania gospodarstw. W roku 1981 wytworzona w gospodarstwach chłopskich produkcja czysta wynosiła 203,5 mld zł i była niższa od poziomu osiągniętego w roku 1979 o 7,3 mld (obie wartości w cenach stałych z roku 1977), ale wyższa od poziomu z 1980 o 21,1 mld zł. Produkcja czysta stanowi w gospodarstwach chłopskich podstawowe (w 99,5%) źródło dochodu rolniczego. W związku z tym, że o perspektywach rozwojowych decyduje przede wszystkim udział akamulacji w dochodzie — a wyniósł on w roku 1981 ok. 19% (w 1980 akumulacja miała wartość ujemną) — obawy o możliwości wzrostu wydają się uzasadnione.

Przyczyną niskiego poziomu produkcji czystej w całym rolnictwie był niski poziom produkcji końcowej, co oznacza krańcowe wyczerpywanie się rezerw produkcyjnych, których uzupełnienie własnymi siłami rolnictwa nie jest możliwe. Wartość produkcji końcowej rolnictwa w roku 1981 (liczona w cenach stałych z roku 1976) była co prawda wyższa niż w roku 1980 o ok. 15 mld zł, ale niższa od poziomu dwóch poprzednich lat odpowiednio o 24 i 40 mld zł.[9]

Produkcja czysta jest częścią produkcji końcowej, a ogólnie znaną prawidłowością jest wzrost wolumenu różnych kategorii produkcji w miarę wzrostu obszaru gospodarstwa — stąd też sytuację kryzysową lepiej znoszą te gospodarstwa, które dysponują większą siłą ekonomiczną. Jak wykazały doświadczenia ostatnich kilku lat, szczególnie duże znaczenie w procesie ochrony produkcji rolniczej przed skutkami kryzysu ma samowystarczalność w dziedzinie pasz, nasion, materiału hodowlane-

[7] *Analiza sytuacji produkcyjno-ekonomicznej rolnictwa w roku 1981*. IERiGZ. Warszawa 1982, s. 4.

[8] *Analiza sytuacji...*, s. 85.

[9] Obliczono na podstawie danych zawartych w pracy *Analiza sytuacji...*, s. 28.

go itp. Z natury rzeczy gospodarstwa większe obszarowo mają większe szanse na uzyskanie tej samowystarczalności, także pod względem finansowym. Wynika z tego niedwuznacznie, że podstawowym warunkiem wzmocnienia tendencji rozwojowych w produkcji rolniczej jest poprawa struktury obszarowej gospodarki chłopskiej.

Poprawa wyników ekonomicznych rolnictwa w roku 1981 w porównaniu do 1980 zaowocowała w postaci wysokiego przyrostu dochodów rolników o 48%, podczas gdy dochody ludności w gospodarce uspołecznionej wzrosły o 27%. Spowodowało to ukształtowanie parytetu dochodów na 1 zatrudnionego w gospodarce indywidualnej w stosunku do gospodarki uspołecznionej na poziomie ok. 102%.[10] Nasuwa się tu pytanie, w jakiej mierze wyniki te są rezultatem poprawy gospodarowania, a w jakiej mierze — rezultatem korzystnych dla rolnictwa zmian cen? Otóż — jak to ocenia Instytut Ekonomiki Rolnej i Gospodarki Żywnościowej — tylko 9,5% wzrostu dochodu jest efektem przyrostu produkcji rolniczej, 11,6% — wytworzonej produkcji czystej, reszta — a więc przeważająca część jest wynikiem korzystnych dla rolnictwa zmian cen.[11] Wskaźnik wzrostu cen skupu równał się 168%, natomiast wskaźnik wzrostu cen towarów i usług produkcyjnych — 127,4, zaś materiałów inwestycyjnych 103,6. Można więc chyba sądzić, że prawidłowe — z punktu widzenia realizacji celu (produkcji żywności) — decyzje cenowe tego okresu spowodowały skutki dwojakiego rodzaju:

1) zahamowały spadkowe tendencje produkcji rolniczej i stopy życiowej ludności wiejskiej.

2) przyczyniły się — z uwagi na deficyt rynku dóbr produkcyjnych i konsumpcyjnych — do dalszego rozwoju zjawisk inflacyjnych.

Pojawienie się na wsi „gorącego pieniądza" miało swe przyczyny bynajmniej nie w wysokich dochodach rolników, ale w braku podstawowych środków produkcji i dóbr konsumpcyjnych nieżywnościowych. Rozwój produkcji żywności zależy więc nie tylko od jej opłacalności, ale — w równej mierze — od spełnienia innych warunków, wśród których

---

[10] Należy tu dodać, że w roku 1982 sytuacja w dziedzinie parytetu wyglądała znacznie gorzej dla rolnictwa. Brak szczegółowych danych na ten temat uniemożliwia dokładny rachunek, ale zważywszy silne tendencje zwyżkowe w dziedzinie cen usług produkcyjnych, paliw i innych środków produkcji, a także znaczny wzrost kosztów ubezpieczeń PZU itp., można przypuszczać, że rok 1981 był wyjątkiem. Perspektywy w tej dziedzinie nie są optymistyczne: znaczny wzrost obciążeń podatkowych (szczególnie dotkliwy dla mniejszych i słabszych ekonomicznie gospodarstw) przyczyni się niewątpliwie do pogorszenia ich sytuacji finansowej, zwłaszcza, że proponowane ostatnio (tj. w lipcu 1983 roku) podwyżki cen skupu nie zrównoważą — jak się wydaje — wzrostu kosztów produkcji, jaki dokona się w przyszłym roku pod wpływem wymienionych obciążeń.

[11] *Analiza sytuacji...*, s. 78.

pierwszoplanowe znaczenie ma zaopatrzenie rolnictwa w przemysłowe środki produkcji. Prawdopodobne jest, że przyrost produkcji rolniczej w roku 1981 byłby większy, gdyby zwiększone dochody mogły być przeznaczone na zakup tych środków produkcji, które w decydującym stopniu limitują jej rozwój: nawozów i środków ochrony roślin, maszyn, materiałów budowlanych itp. Tymczasem nie dokonała się mimo deklaracji przemysłu i założeń planowych konwersja przemysłu w kierunku realizacji potrzeb rolnictwa, wręcz przeciwnie; pogorszyło się zaopatrzenie rolnictwa w trwałe środki produkcji. W roku 1981 nastąpił spadek dostaw materiałów budowlanych (z wyjątkiem wyrobów hutniczych i wapna budowlanego), sprzedaż ciągników, maszyn i części zamiennych obniżyła się o 8,1% w stosunku do roku 1979, podczas gdy cała produkcja przemysłu maszynowego obniżyła się w tym czasie o 3,2%. Oznacza to spadek udziału rolnictwa w dostawach tego przemysłu, zamiast planowego wzrostu. Spadek produkcji wszystkich artykułów przemysłowych dla rolnictwa był prawie taki sam jak spadek produkcji całego przemysłu — ok. 10%.

Podstawowe znaczenie dla rozwoju mechanizacji rolnictwa mają dostawy ciągników. W roku 1981 rolnictwo otrzymało 59,4 tys. szt. tych maszyn, a więc tyle samo co w roku poprzednim, wystąpiła jednak tendencja do wzrostu udziału sektora nieuspołecznionego w tych dostawach: gospodarstwa chłopskie otrzymały 82,4% ciągników, natomiast PGR — 8,3%, RSP — 3,4%, KR — 5,9%. Sprzedaż dla sektora nieuspołecznionego obniżyła się w stosunku do roku ubiegłego o 48%.[12] Jest to jednak jak się wydaje zarówno wynikiem zrównania praw wszystkich sektorów naszego rolnictwa w dostępie do środków produkcji, jak też efektem działania zasad reformy gospodarczej w rolnictwie uspołecznionym, które tą drogą zostało zmuszone do bardziej oszczędnego gospodarowania środkami. W podobnym kierunku szły zmiany w strukturze sprzedaży innych maszyn rolniczych, choć w dalszym ciągu popyt gospodarstw chłopskich jest znacznie większy od podaży tych środków produkcji.

Z punktu widzenia ekonomiki mechanizacji niebywale niepokojący jest fakt istnienia w dalszym ciągu znacznej dysproporcji w zakresie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących — na niekorzyść tych ostatnich. Prowadzi to do niepełnego wykorzystania ciągników, a tym samym do pogorszenia wyników ekonomicznych gospodarstw, nie wspominając o społecznych aspektach tej sprawy.

W roku 1981 rolnictwo otrzymało tylko 20,5 tys. przyczep ciągnikowych (o 19,9% mniej niż w roku 1980), inaczej licząc tylko co 3 ciągnik został wyposażony w przyczepę.[13] Rolnicy wykorzystują wozy konne

---

[12] Obliczono na podstawie Rocznika Statystycznego 1982.

[13] Obliczono na podstawie Rocznika Statystycznego 1982.

w miejsce przyczep, ale przecież efekty tej przymusowej zamiany są nieporównywalnie gorsze niż przy użytkowaniu właściwego sprzętu. Oprócz tego w roku 1981 rolnictwo otrzymało mniej niż w 1980 wiele innych ważnych maszyn: silników elektrycznych, kombajnów ziemniaczanych, kombajnów żniwnych i sieczkarni polowych. Nieznaczny wzrost nastąpił w zakresie takiego sprzętu, jak: ładowacze chwytakowe (14,5%) rozrzutniki obornika (13,4%), siewniki zbożowe (3,6%), nieco większy (30%) dotyczy jedynie opryskiwaczy. Sytuację w dziedzinie techniki rolniczej wybitnie pogarsza duży deficyt części zamiennych (w tym ogumienia), których dostawy w dalszym ciągu utrzymują się na poziomie z lat 1979—1980, przy czym należy dodać, że w ślad za zmianą struktury dostaw maszyn nie poszły zmiany w strukturze dostaw części zamiennych; gospodarka uspołeczniona nadal otrzymuje 83% dostaw, w tym gospodarstwa państwowe 56,8%. Brak części zamiennych powoduje że znaczna liczba maszyn jest stale unieruchomiona.

Duży, niezaspokojony popyt na środki inwestycyjne ze strony gospodarstw chłopskich, a także pomyślne wyniki ekonomiczne tego sektora w okresie kryzysu w porównaniu do wyników gospodarki uspołecznionej upoważniają do stwierdzenia, że wykazuje on zdolność do reprodukcji rozszerzonej w tych ciężkich warunkach. Na poparcie tej tezy można przytoczyć dane dotyczące kształtowania się nakładów inwestycyjnych: w r. 1981 wzrosły one w stosunku do r. 1975 o 12%, podczas gdy w rolnictwie uspołecznionym spadek nakładów inwestycyjnych wyniósł w porównywanych latach 30%.[14] Trzeba tu mieć na uwadze, że gospodarka uspołeczniona znalazła się w tym roku (1981) w wybitnie niekorzystnej sytuacji: zmiana systemu ekonomiczno-finansowego została dokonana równolegle ze znacznym podwyższeniem cen zaopatrzeniowych w rolnictwie, zmniejszeniem dostaw pasz przemysłowych (o 11%) i nawozów mineralnych (o prawie 9%), zmniejszeniem wyposażenia w ziemię (o 1,6%) i pracę, gdyż nastąpił spadek zatrudnienia w RSP i ZGR.[15] Od wprowadzenia z dniem 1 lipca 1981 roku nowego systemu ekonomiczno-finansowego upłynęło 2 lata. Jest to okres za krótki, aby zaobserwować długofalowe działanie reformy, ale wystarczający aby zweryfikować niektóre jej założenia. Już teraz można stwierdzić, że jednostki rolnictwa uspołecznionego zaczęły poszukiwać możliwości wzrostu korzyści finansowych przez m. in. dążenie do zwiększenia wykorzystania posiadanego przez nie potencjału produkcyjnego (stąd wynika zapewne tak wysoki poziom zakupów środków produkcji) oraz zmiany struktury produkcji. Np. ponad 1/3 PPGR badanych przez IERiGŻ zamierzało wprowadzić do produkcji: przetwórstwo rolne, odchów młodzieży na własny użytek, chów

[14] Ibid., s. 262.
[15] Ibid., s. 266—268.

drobnego inwentarza, produkcję szklarniową, uprawy nasienne itp. Podjęcie tego typu działań wiąże się z koniecznością wykorzystania istniejących obiektów i siły roboczej oraz zapewnienia samowystarczalności przedsiębiorstw. Według ocen ww. instytutu w nowym systemie ekonomiczno-finansowym istnieje dostatecznie silna motywacja do racjonalnego wykorzystania ziemi oraz majątku produkcyjnego, ale zawiera on dość istotne (zdaniem respondentów) wady — jak np. ograniczenia wysokości funduszu premiowego, zasady podziału zysku, brak odpowiednich przepisów wykonawczych itp.

Uruchomienie mechanizmów ekonomicznych w uspołecznionych gospodarstwach rolnych następowało w sytuacji, gdy były one wyposażone w niepożądany często sprzęt, który poprzednio przypadał im „z rozdzielnika" a także w budynki inwentarskie (zbudowane na długoterminowy kredyt), w których miała się odbywać produkcja zwierzęca w formie tuczu przemysłowego, przy braku własnej bazy paszowej. „Odnalezienie się" przedsiębiorstw rolnych w nowych warunkach wymaga czasu, ale jeżeli zasady reformy gospodarczej będą konsekwentnie przestrzegane, to jest wysoce prawdopodobne, że sektor uspołeczniony poprawi swe wyniki, choć zapewne nieuzasadnionym optymizmem byłoby przekonanie, że produkcja żywności będzie tu prowadzona bez pomocy finansowej państwa, gdyż panująca powszechnie w świecie tendencja do szybkiego wzrostu poziomu kosztów produkcji rolniczej powoduje konieczność pośredniego jej finansowania z budżetu (także w rolnictwie chłopskim). Kwestią wymagającą konkretnego programu jest sposób i skala tego finansowania zorganizowanego tak, aby przynosiły maksymalne ze społecznego punktu widzenia efekty.[16]

Kryzys gospodarczy w Polsce przyczynił się do zaistnienia zmian w innych dziedzinach rolnictwa, a mianowicie w gospodarce ziemią i zatrudnieniu. Należy tu odnotować następujące tendencje:[17]

1) spadek udziału sektora uspołecznionego (o 1,6%) w obszarze użytków rolnych w kraju — i kosztem tego wzrostu udziału gospodarstw chłopskich (o 0,3%) choć siła tych zmian jest minimalna, to jest godne odnotowania dlatego, że ten kierunek zmian nie miał dotychczas miejsca w naszym kraju,

2) wzrost obszaru gruntów PFZ (o 12%), co świadczy o istnieniu w dalszym ciągu wielu przeszkód na drodze przekazywania tej ziemi do efektywnej produkcji,

---

[16] Z uwagi na ograniczone ramy artykułu nie omawiamy tu tego problemu szczegółowo.

[17] Materiały statystyczne do tej części tekstu pochodzą z cytowanego opracowania *Analiza sytuacji produkcyjno-ekonomiczej rolnictwa w roku 1981*. IERiGŻ, Warszawa 1982.

3) spadek udziału (z 14% w roku 1978 — do 8% w 1981) gospodarstw bez następców, do czego przyczynił się wzrost zainteresowania posiadaniem ziemi, która w warunkach inflacji stała się „twardą walutą",

4) nastąpiło przyśpieszenie tempa wzrostu udziału większych obszarowo, towarowych gospodarstw o powierzchni większej niż 10 ha, kosztem gospodarstw małych,

5) wzrósł popyt na ziemię i w związku z tym — jej ceny (w roku 1978 wynosiły ok. 28 tys. zł, podczas gdy w 1981 ok. 35 tys. zł); na zaspokojenie tego popytu powinien wpłynąć przede wszystkim przepływ ziemi z PFZ, małych nietowarowych gospodarstw, które zapewne będą miały duże trudności w funkcjonowaniu w nowych warunkach ekonomicznych (wzrost podatków, cen, środków produkcji itp.),

6) odmłodzenie kadry gospodarującej; w przeciwieństwie do występującego od lat spadku liczby młodych właścicieli gospodarstw, w roku 1981 zwiększył się dwukrotnie udział rolników w wieku do 29 lat (z 6,4% w roku 1978 — do 12,6%) i w wieku 30—39 lat) z 14,3% do 17,1% spadł natomiast udział rolników w wieku emerytalnym o ok. 5 punktów procentowych,

7) wzmogła się imigracja, spowodowana zapewne drastycznym pogorszeniem się sytuacji bytowej i perspektyw młodych ludzi w miastach,

8) poprawie jakości siły roboczej w rolnictwie towarzyszyło minimalne zwiększenie zatrudnienia (o 5 tys. osób), które nie tyle świadczy o wzrostowej tendencji w tym zakresie, co o zaprzestaniu spadku zatrudnienia w tym dziale.

W efekcie wszystkich omówionych dotychczas zmian wystąpiły nowe zjawiska w zakresie tworzenia dochodu narodowego. Po raz pierwszy wzrósł udział rolnictwa w tworzeniu dochodu: z 12% w roku 1980 — do 15,2% w 1981 r. (w cenach stałych), co jest nie tyle wynikiem wzrostu dochodu rolniczego, zwiększył się on o 3,3%, co spadku dochodu wytworzonego w innych działach — o 15,7%. Można więc przypuszczać, że korzystny dla rolnictwa w roku 1981 wskaźnik nożyc cen, poprawa efektywności gospodarowania oraz zachowanie zdolności reprodukcyjnych przez gospodarkę chłopską pozwoliło na złagodzenie skutków kryzysu gospodarczego. Z tego punktu widzenia sprawą najwyższej wagi jest utrzymanie tych słabych, ale jednak rozwojowych tendencji. Niestety wstępne wyniki roku 1982 nie upoważniają do optymizmu, gdyż w roku tym nastąpiło pogorszenie ekonomicznych warunków produkcji rolniczej, wywołane przez wysoki wzrost kosztów produkcji, głównie w zakresie cen usług, paliwa i innych środków produkcji. Od początku roku 1984 planowany jest znaczny wzrost obciążeń podatkowych, którego nie zrównoważy podwyżka cen skupu artykułów rolnych. Zważywszy, że przemysł nadal nie wykonuje swych zobowiązań wobec rolnictwa, wątpliwe

jest, czy zostaną odbudowane więzi ekonomiczne wsi z miastem, co byłoby oznaką normalizacji w strukturach gospodarczych.

Rok 1982 przyniósł kolejne podwyżki cen skupu produktów rolniczych i radykalny wzrost cen wszystkich towarów i usług nabywanych przez rolników. W porównaniu do roku 1981 ceny produktów roślinnych sprzedawanych przez ludność rolniczą wzrosły o 51,7%, a produktów zwierzęcych — o 54%. Natomiast ceny środków nabywanych dla bieżącej produkcji wzrosły o 131,7%, ceny nawozów mineralnych o 160%, środków ochrony roślin — o 154,4%, materiału siewnego o 91%, zwierząt hodowlanych o 75%, mieszanek paszowych o 112%. Ceny usług produkcyjnych wzrosły 3 do 4 razy, a niektóre z nich, np. sadzenie ziemniaków czy siew buraków — 6-krotnie. O ponad 150% wzrosły ceny dóbr i usług inwestycyjnych, w tym ceny cementu o ponad 250%, cegły budowlanej o ponad 400%, a ceny ciągników i maszyn rolniczych wzrosły o ponad 150%.[18]

W wyniku tych zmian wskaźnik relacji cen produktów sprzedawanych do towarów i usług zakupowanych ukształtował się w roku 1982 na poziomie wyjątkowo niekorzystnym dla rolnictwa, tj. wynosił 68, (gdy poziom tego wskaźnika z 1981 przyjmiemy za 100). Jeszcze bardziej obniżył się wskaźnik cen relacji produktów sprzedawanych do towarów i usług zakupowanych na cele bieżącej produkcji rolniczej i cele inwestycyjne; jego wartość wynosiła zaledwie 64. Oznacza to wręcz drastyczne pogorszenie cenowych warunków produkcji rolniczej i pozostaje w rażącej sprzeczności z wielokrotnymi zapewnieniami ze strony władz o przestrzeganiu zasady tworzenia stabilnie korzystnych warunków produkcji w tym dziale gospodarki narodowej. Niewykluczone, że przyczyną tych decyzji były nasilające się tendencje inflacyjne w gospodarce, co wywołało dążenie do ograniczenia dochodów rolników, a tym samym — ilości pieniędzy będących w obiegu, ale wydaje się że zapomniano przy tym o przeznaczaniu dochodów rolników na potrzeby rozwoju produkcji.

Inną przyczyną był tu zapewne niekontrolowany przyrost cen usług i produktów w przedsiębiorstwach korzystających z samodzielności w zakresie ustalania cen, mimo że zdecydowana większość tychże winna być regulowana przez państwo. Rezultatem zmian cen było m. in. obniżenie funduszu akumulacji brutto w gospodarstwach chłopskich, ze 117 mld w roku 1981 do 50,9 mld w 1982, oraz spadek zapasów i ograniczenie wartości stada podstawowego o 41,3 mld zł. Dochody nominalne z produkcji rolnej w roku 1982 wykazywały mniejszą dynamikę wzrostu niż w roku poprzednim, dlatego też udział akumulacji wewnętrznej wyniósł

[18] Materiały statystyczne do tej części artykułu pochodzą z pracy zbiorowej pod kier. J. S. Zegara: *Skrócone wyniki rachunkowości rolnej za 1982 rok*. IERiGŻ, Warszawa 1983.

zaledwie 9,5% dochodów nominalnych ogółem, podczas gdy w roku 1981 udział ten wynosił 15,9%. Efektem niekorzystnych dla rolnictwa relacji cenowych był także spadek realnego funduszu spożycia o 25,7% w roku 1982 w stosunku do roku poprzedniego, co przecież oznacza pogorszenie sytuacji życiowej ludności chłopskiej i zadaje kłam pojawiającym się dość często obiegowym opiniom o „wzbogaceniu się chłopów na kryzysie kosztem innych grup ludności".

Pogorszenie się sytuacji ekonomiczno-finansowej gospodarki nieuspołecznionej nastąpiło w sytuacji słabej tendencji wzrostowej w dziedzinie produkcji rolniczej: zbiory zbóż wzrosły w latach 1981—1982 o ok. 7%, ale obniżyły się zbiory ziemniaków o 25% i buraków cukrowych o 5%/ha. Plony roślin okopowych obniżyły się o 30—40 q z 1 ha, a więc w znacznym stopniu ograniczyło to bazę paszową dla hodowli. Pogłowie zwierząt gospodarskich nieco wzrosło w roku 1982 w stosunku do 1981; liczba szt. trzody wzrosła o 5%, w tym w gospodarce nieuspołecznionej zwiększyła się o 7%, a w uspołecznionej spadła o 1%, natomiast pogłowie bydła wzrosło zaledwie o 1%, w tym w gospodarce nieuspołecznionej nastąpił wzrost o 4%, a w uspołecznionej — spadek o 8%.[79] Efekty ograniczenia bazy paszowej i spadku opłacalności chowu trzody wystąpiły z całą mocą dopiero w roku 1983, kiedy to pogłowie trzody w gospodarstwach indywidualnych spadło niemal o 1/5 w stosunku do roku poprzedniego.

Przyczyną miernych wyników produkcji rolniczej w roku 1982 było przede wszystkim pogorszenie się zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji pochodzenia przemysłowego. Nakłady materialne w gospodarce nieuspołecznionej, wyrażone w cenach stałych z roku 1982, były niższe w tymże roku o 26 mld zł niż w 1981 (tj. o 3,3%), przy czym wartość nakładów zewnętrznych zmniejszyła się średnio o 13,8%, ale np. wartość dostaw pasz spadła niemal o połowę (42,5%), dostaw zwierząt hodowlanych o 43%, nasion i sadzeniaków — o 23%, drobnego sprzętu rolniczego — o 11,3%, paliwa o 12%.

Substytutem materiałów zewnętrznych pochodzenia rolniczego był wzrost nakładów pochodzących z własnego gospodarstwa, jednak efektywność tych nakładów była mniejsza, a ponadto spadek zużycia, np. nasion kwalifikowanych, wpływa na ograniczenie plonów, a brak pasz wysokobiałkowych ogranicza efektywność spasania pasz własnych i w ogóle stan pogłowia zwierząt.

Zaopatrzenie rolnictwa indywidualnego w maszyny i narzędzia rolnicze uległo znacznej poprawie w roku 1981 w stosunku do lat poprzednich, ale już w 1982 znów pogorszyło się. Sprzedaż ciągników dla gospo-

[79] Obliczenia własne na podstawie Rocznika Statystycznego 1983.

darstw chłopskich zmniejszyła się w tym czasie o 2,7 tys. sztuk, spadł też udział tego sektora w dostawach — do 76,4% w roku 1982. Jest to oczywiście sytuacja o wiele lepsza niż przed rokiem 1980, ale należy pamiętać, że większość sprzętu będącego w posiadaniu tych gospodarstw jest zużyta — niemal połowę stanowią traktory używane już około 20 lat (a więc dwukrotnie dłużej niż zakładają normy użytkowania).

Również w dziedzinie nawożenia mineralnego nastąpił niewielki regres i zużycie nawozów w czystym składniku zmniejszyło się o 2,4% w stosunku do roku 1981. Wzrosło natomiast zaopatrzenie rolnictwa w środki ochrony roślin (niedostatecznie w stosunku do potrzeb) oraz poprawiła się podaż usług produkcyjnych. Okazuje się więc, że pozytywny na ogół trend w dziedzinie tworzenia korzystnych warunków do rozwoju produkcji rolniczej, jaki zapoczątkowany został w roku 1981, uległ poważnemu ograniczeniu już w roku następnym, co przyczyniło się do zahamowania rozwoju produkcji głównie zwierzęcej i do narastania trudności w dziedzinie zaopatrzenia ludności w żywność, a szczególnie w mięso i jego przetwory.

Brak ostatecznych wyników rolnictwa z roku 1983 uniemożliwia dokonanie rzetelnej analizy gospodarki rolnej w ww. roku, a także sprecyzowania prognoz w tej dziedzinie.

Jednakże obserwacje stanu produkcji rolnej, wg spisu czerwcowego, oraz podstawowych relacji cen upoważniają do stwierdzenia, że istnieje poważne niebezpieczeństwo stagnacji w rozmiarach i strukturze produkcji ze względu na brak warunków do ich rozwoju. Przesłanki takich wniosków są następujące:

1. Spadek liczebności stada podstawowego trzody, co umożliwi osiągnięcie poziomu pogłowia z roku 1979 nie wcześniej niż za 2—3 lata (przy pomyślnych przez ten cały okres ekonomicznych warunkach produkcji i dostatku pasz).

2. Przemysł w dalszym ciągu nie wykonuje swych zobowiązań wobec rolnictwa nie tylko pod względem ilościowym, ale też spadła np. jakość maszyn i części zamiennych oraz nawozów mineralnych i innych chemikaliów, nie ma zapowiadanej w latach 1980—1981 miniaturyzacji sprzętu rolniczego przystosowującego go do użytkowania w drobnych gospodarstwach chłopskich. Według obliczeń IBMER dla zaspokojenia potrzeb produkcyjnych gospodarstw indywidualnych i uzyskania podstaw do wzrostu produkcji, niezbędne jest podwojenie wyposażenia tego sektora w maszyny rolnicze a obecne dostawy nie gwarantują nawet naturalnego odtworzenia stanu sprzętu.[20]

---

[20] Z. Wójcicki: *Eksploatacja ciągników i maszyn rolniczych*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej" 1982, 4/5.

3. Możliwości wzrostu importu pasz i innych środków produkcji (w tym m. in. paliw) są niesłychanie ograniczone, stąd nie możemy oczekiwać złagodzenia deficytu np. mięsnego przez rozwój hodowli drobiu, która mogłaby dać szybkie efekty produkcyjne, ani deficytu maszyn, gdyż po prostu nie wystarsza dewiz na ich zakup.

4. W dalszym ciągu ubywa rąk do pracy na wsi, a im gorsza jest tam sytuacja dochodowa i warunki pracy, tym szybciej zmniejszają się zasoby siły roboczej. Doszło do tego, że niektóre rejony kraju po prostu wyludniają się (np. Sudety) i to bezpośrednio ogranicza produkcję żywności, a jednocześnie 'zwiększa liczbę konsumentów w miastach. Zahamowanie tendencji spadkowej zatrudnienia w roku 1981 miało charakter przejściowy i w 1982 liczba zatrudnionych znów spadła.

5. W najbliższym czasie planowany jest znaczny wzrost obciążeń podatkowych w rolnictwie, co niewątpliwie przyczyni się do wzrostu dochodów budżetowych państwa, ale też do dalszego ograniczenia zdolności gospodarstw do akumulacji i reprodukcji rozszerzonej. Szczególnie wydatnie wzrosną obciążenia gospodarstw prowadzących produkcję ogrodniczą i specjalną (np. fermy drobiu, zwierząt futerkowych itp.) ze względu na konieczność płacenia dochodowego podatku wyrównawczego. Rodzi to obawy o przyszłe funkcjonowanie rynku warzyw i owoców — jedynego segmentu rynku rolnego funkcjonującego obecnie bez większych trudności (z wyjątkiem tzw. „klęsk urodzaju"), gdyż reakcje producentów mogą tu być dwojakiego rodzaju:

— ograniczenie rozmiarów produkcji, co w konsekwencji zuboży rynek i wpłynie na podwyżkę cen zbytu produktów,

— podwyżka cen zbytu warzyw i owoców, dla pokrycia zwiększonych nakładów na produkcję i w rezultacie — wzrost cen detalicznych.

Niezależnie więc od przyjętej drogi działania konsumenci zapłacą albo pogorszeniem standardu wyżywienia, albo zwiększonymi kosztami utrzymania. Czy będą one rekompensowane np. przez obniżkę cen towarów pochodzenia przemysłowego? Jest to wątpliwe, gdyż nie możemy obecnie zaobserwować znaczących, powszechnych tendencji do wzrostu wydajności pracy w tym dziale gospodarki narodowej.

Perspektywy szybkiego wzrostu produkcji żywności są jak widać niewielkie lub żadne, ale trzeba też zauważyć pewne krzepiące objawy zmian w gospodarce, które mogą mieć pozytywny wpływ na poprawę w interesującej nas dziedzinie. Pewna poprawa zaopatrzenia rynku artykułów konsumpcyjnych (w stosunku do stanu z lat 1980—1982), a także na rynku opału, dostaw energii elektrycznej, stanu transportu itp. przyczyniła się niewątpliwie do stopniowego odbudowywania więzi ekonomicznych miast i wsi. Są to słabe oznaki ożywienia gospodarczego, ale niedostrzeganie ich byłoby zniekształceniem rzeczywistości.

РЕЗЮМЕ

В статье обсуждаются основные аспекты функционирования польского сельского хозяйства во время экономического кризиса 1980—1981 гг. Главные тезисы представляются следующим образом.

1. В сельском хозяйстве последствия кризиса менее значительны, чем в других отраслях народного хозяйства (прежде всего в промышленности), что подтверждается значительно лучшим (несмотря на существенные недостатки) снабжением рынка продовольственными товарами чем промышленными.

2. Единоличное сельское хозяйство отличается значительно большей устойчивостью в условиях кризиса, чем обобществленное. В обобществленном секторе имело место снижение объема валовой продукции, тогда как в единоличном — его рост.

3. Снижение поставок производства промышленного происхождения для сельского хозяйства было главным фактором, ограничивающим темпы роста сельскохозяйственной продукции в обоих секторах; в обобществленном секторе положение ухудшается еще из-за снижения уровня финансовой помощи государства для нужд производства и капиталовложений.

4. Повышение экономических показателей сельского хозяйства в 1981 году по сравнению с 1980 годом в условиях тенденции к снижению продукции стало возможным благодаря росту рентабельности хозяйств, вызванному большими темпами роста цен на сельскохозяйственные продукты, чем цен на средства производства.

Затем в статье обсуждаются результаты воздействия названных процессов на сельское хозяйство (как на продукцию, так и на уровень жизни сельского населения) в связи с другими факторами, стимулирующими развитие сельского хозяйства. В частности, относительное повышение доходов крестьянства (в 1981 году паритет доходов крестьян по сравнению с доходами населения, занятого вне сельского хозяйства, достиг уровня 102%) не повлияло на ускорение развития сельскохозяйственного производства, потому что дефицит средств производства вызвал предназначение (по необходимости) прироста доходов на потребление, что в результате привело к усилению тенденции к инфляции.

Кризис вызвал также новые общественные явления в деревне, например, иммиграцию населения (в небольшом размере), уменьшение доли хозяйств без наследников, снижение среднего возраста ведущих хозяйства и минимальный прирост занятости в сельском хозяйстве.

В результате действия многих из обсуждаемых в статье факторов повысилась доля сельского хозяйства в выработке национального дохода (впервые в послевоенные годы), не столько вследствие роста дохода сельского хозяйства, сколько в результате снижения дохода, выработанного в других отраслях народного хозяйства.

SUMMARY

The paper discusses more important aspects of the functioning of Polish agriculture in the period of economic crisis in the years 1980—81. The main theses will be formulated in the following way:

1) effects of the crisis are fewer in agriculture than in other sections of the national economy (mainly in industry), the proof of which is much better (in spite of considerable shortages) supply of the market with food than with consumer goods being products of industry,

2) small-producers' agriculture shows much greater resistance to the influence of crisis phenomena than collectivized agriculture where one can observe a drop in global production whereas an increase has taken place,

3) a drop of purveyance of the means of production from industry was the main factor limiting the tempo of the growth of agricultural production in both sectors, an additional factor which brought about deterioration of the situation in the socialized sector was a drop in the amount of the financial aid from the state in the domains of production and investments,

4) improvement of economic results in agriculture in 1981 in relation to 1980 in the conditions of the influence of a downward tendency of production resulted from greater profitability of production brought about by a greater rise of the purchasing prices of agricultural products than of the prices of the means of production.

In the following part, the paper discusses effects of the influence of the above-mentioned processes for agriculture (both for the agricultural production and for the living standard of the country people) in relation to other factors stimulating development of agriculture. To give an example, a relative improvement of the income situation of agricultural population (in 1981, the part of the incomes of farmers in comparison with the population employed outside agriculture was on the level of 102%) did not influence the speeding-up of the development of agricultural production, since a deficit of the means of production gave rise to a transference (out of necessity) of increase of incomes for consumption and, as a result, intensification of inflation tendencies.

Crisis also gave rise to new social phenomena in the country — for instance, immigration of the population (on a small scale), decrease of the proportion of farms with no successors, infusion of new blood in the staff running farms and a minimum increase of the number of people employed in agriculture.

As a result of the influence of many factors dealt with in the paper, the participation of agriculture in the creation of the national revenue increased (for the first time in the post-war period), which resulted not so much from the increase of the agricultural revenue as a decrease of the revenue created in other sectors of the national economy.